



Łukasz Wieczorek ■

Procedura uchodźcza jako instrument transferu ofiar handlu ludźmi do Polski

Asylum procedure as a means of transferring victims of human trafficking to Poland

Abstrakt: Badania dotyczące problematyki handlu ludźmi podkreślają, że ofiary handlu ludźmi mogą być wykorzystywane w wielu sektorach gospodarki, a także zmuszane do popełniania przestępstw (np. przemytu narkotyków). Jak się okazuje, ofiary mogą być również wśród osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej. W niniejszym artykule został omówiony nowy sposób transferu ofiar handlu ludźmi przez granice państw. Jednocześnie artykuł opisuje, kim są te osoby, jak zostały zrekrutowane, a następnie były transportowane z państwa pochodzenia do państw tranzytowych, aby w końcu dotrzeć do Polski. Zostały omówione również sposoby działania sprawców oraz ich profil. Badania opisują także proces identyfikacji ofiar handlu ludźmi, próbując uzyskać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób, kiedy i przez kogo osoby te zostały zidentyfikowane. Badaniami zostały objęte wszystkie osoby ubiegające się o nadanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej w latach 2012–2020, które zostały zidentyfikowane jako ofiary handlu ludźmi, w postępowaniach prowadzonych przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców w Polsce¹.

Słowa kluczowe: handel ludźmi, współczesne niewolnictwo, handel ludźmi do pracy przymusowej, przemoc, cudzoziemcy, status uchodźcy, ochrona międzynarodowa

Abstract: Research on human trafficking highlights that its victims can be exploited in many areas of the economy. Moreover, some victims of trafficking are also forced to commit a crime (e.g. drug smuggling), though the victims of this peculiar type of crime can also be found among those seeking refugee status or international protection. This article discusses a new way of transferring

Dr Łukasz Wieczorek, Uniwersytet Warszawski, Polska, lukasz.wieczorek@uw.edu.pl,
ORCID: 0000-0001-8156-9714

¹ Instytucja odpowiedzialna za nadawanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce.

victims of human trafficking across borders and describes who these people are, how they were recruited and how they were transported from their country of origin to the transit countries and finally reaching Poland. The modus operandi and profile of the perpetrators are also discussed. The research also describes the process of identifying victims of human trafficking, attempting to determine how, when and by whom these people were identified. The research findings are based on the files of asylum seekers that were gathered between 2012 and 2020 by the Office for Foreigners in Poland (the institution responsible for providing asylum status in Poland).

Keywords: human trafficking, modern slavery, forced labour, asylum, violence protection, protection of the victim, foreigners

Wprowadzenie

Handel ludźmi z jednej strony stanowi poważne naruszenie praw podstawowych, a z drugiej generuje gigantyczne zyski dla sprawców tego przestępstwa (Bales, Soodalter 2009: 136). Jednocześnie wiele państw nie radzi sobie z eliminowaniem tego zjawiska lub wysiłki, które podejmują są niewystarczające, chociażby Polska jest takim przykładem (TIP 2023: 85). Co więcej, żeby móc skutecznie zapobiegać i zwalczać handel ludźmi, ważnym jest podejmowanie działań w kilku obszarach. Po pierwsze, przez tworzenie odpowiednich przepisów prawa umożliwiających ściganie tego przestępstwa. Po drugie, organizowanie wyspecjalizowanych zespołów w organach ścigania przygotowanych do eliminowania handlu ludźmi. Po trzecie, tworzenie efektywnego systemu pomocy dla ofiar tego przestępstwa. Po czwarte, równie ważne, o ile nie najważniejsze, jest podnoszenie społecznej świadomości na temat tego zjawiska. Istotnym elementem jest również ciągle poszerzanie wiedzy o tym zjawisku, w tym o sposobach działania sprawców, czy metodach identyfikowania ofiar handlu ludźmi. W tym celu niezbędne jest nieustanne prowadzenie badań naukowych, pozwalających zrozumieć fenomen tego przestępstwa i uchwycić jego dynamikę. Takie badania prowadzone są w wielu krajach świata, a literatura przedmiotu jest rozległa (Van der Watt 2018; Diba, Papanicolaou, Antonopoulos 2019; van Reisen et al. 2019; Dakua, Rahaman, Das 2023; Winterdyk, Ford 2024)². Ta sytuacja nie dotyczy jednak Polski. Brak systematycznych badań zjawiska handlu ludźmi powoduje, że nasza wiedza o realiach tego przestępstwa jest fragmentaryczna. Przekonują o tym doniesienia publikowane przez naukowców skupionych wokół Ośrodka Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego (Lasocik 2011; Lasocik, Wieczorek 2016; Wieczorek 2017; Namysłowska-Gabrysiak 2018; Lasocik 2022, Lasocik, Wieczorek 2024). Biorąc zaś pod uwagę fakt, że handel ludźmi jest jednym z najbardziej dynamicznie zmieniających się przestępstw (Winterdyk, Jones 2020), to potrzeba prowadzenia pogłębionych badań jest tym istotniejsza.

² Tylko w bazie SCOPUS po wpisaniu terminu „*trafficking in persons*” wyświetla się blisko 2 tysiące artykułów naukowych.

Jest ona pilna także dlatego, że w ostatnich latach w Polsce zmieniły się formy handlu ludźmi, a także sposób działania sprawców (Wieczorek 2017; Namysłowska-Gabrysiak 2018; Lasocik 2022; Lasocik 2024). Ponadto poszerza się krąg potencjalnych ofiar handlu ludźmi, wśród których mogą być również uchodźcy. Badania prowadzone na świecie wyraźnie pokazują, że również wśród azylantów są ofiary handlu ludźmi (Christensen 2011; Javaherian 2012; Juss 2013; Hynes 2022).

W Polsce, począwszy od lat 90. XX wieku do początkowych lat XXI wieku, ofiarami były głównie kobiety zmuszane do świadczenia usług seksualnych. Jednak z czasem profil ofiar, jak również cel ich wykorzystania, uległ zmianie (Lasocik 2012: 501; Lasocik 2019). Obecnie ofiary handlu ludźmi są wykorzystywane w tzw. seks biznesie, ale równie często zmuszane są do pracy jako takiej (TIP 2023). Nie brak także innych form handlu ludźmi, takich jak np. zmuszanie do żebrania (Wieczorek 2017: 233) czy do popełniania przestępstw (Rosiejka 2018). Zmienia się modus operandi sprawców handlu ludźmi, a ściślej to, w jaki sposób rekrutują oni swoje ofiary, przewożą je do kraju docelowego, a następnie wykorzystują, ale także ukrywają zyski ze swojej przestępczej działalności związanej z handlem ludźmi (Benner, Fischer, Steinhäuser 2024).

Jednym z obszarów nierozpoznanych naukowo jest kwestia obecności ofiar handlu ludźmi wśród osób ubiegających się o status uchodźcy. To właśnie dlatego celem moich badań było po pierwsze, ustalenie, czy procedura uchodźcza jest wykorzystywana przez handlarzy ludźmi do transferu ofiar tego przestępstwa do Polski. Po drugie, określenie, kim są ofiary oraz w jaki sposób i przez kogo zostały zrekrutowane oraz jak trafiły do Polski. W końcu – jakie okoliczności sprawiły, że doszło do zidentyfikowania handlu ludźmi w tych konkretnych przypadkach.

1. Zjawisko handlu ludźmi – uwagi ogólne

Różne badania dotyczące problematyki handlu ludźmi pokazują, że sprawcy używają szeregu metod (np. oszustwo, wprowadzenie w błąd, groźby etc.) w celu zniewolenia człowieka (m.in. Bales, Soodalter 2009; Aronowitz 2017; Weitzer 2020). Ale także, że coraz częściej korzystają z oficjalnych (legalnych) sposobów, aby przetransportować ofiarę do kraju docelowego (Wieczorek 2017: 248). W literaturze przedmiotu podkreśla się również to, że ofiary handlu ludźmi są rekrutowane spośród osób, które w łatwy sposób będzie można nakłonić do opuszczenia kraju pochodzenia, a jednocześnie oszukać je co do faktycznego celu wyjazdu (Namysłowska-Gabrysiak 2018: 346–348; Kragten-Heerdink, van de Weijer, Weerman 2023: 1765). Dlatego wcale nierzadko są to osoby słabo wykształcone, z problemami finansowymi oraz pochodzące z przemocowych lub dysfunkcyjnych rodzin (Namysłowska-Gabrysiak 2018: 355–357; Gadd, Broad 2024: 310–312).

Ponieważ handel ludźmi stanowi jedno z najbardziej dynamicznie zmieniających się przestępstw na świecie (Paulose 2017; Lasocik 2024), to skuteczna identyfikacja

potencjalnych ofiar handlu ludźmi odgrywa szczególną rolę (Lasocik, Wieczorek 2016). Stąd tak ważne jest merytoryczne przygotowanie funkcjonariuszy organów ścigania do identyfikowania potencjalnych ofiar handlu ludźmi, ale także istnienie narzędzi, które tę identyfikację ułatwiają. Mimo iż kwestia przygotowania funkcjonariuszy organów ścigania jest dyskutowana od wielu lat, a także organizowane są różne szkolenia w tym zakresie, to jednak ciągle wiele jest do zrobienia, jeśli chodzi o usprawnienie identyfikacji handlu ludźmi i ścigania tego przestępstwa w Polsce (Karsznicki 2010; Lasocik 2011; Lasocik, Wieczorek 2016; 2024).

Kolejną kwestią jest kontrola graniczna będąca jedną z kluczowych okazji, gdy można zidentyfikować potencjalną ofiarę handlu ludźmi. Choć rzecz jasna nie jedyną, a w niektórych przypadkach wręcz mało prawdopodobną. Dla przykładu, można sobie wyobrazić sytuację, gdy cudzoziemski pracownik jedzie do pracy do faktycznie istniejącego podmiotu oraz posiada wszystkie wymagane dokumenty. Ponieważ nie doszło jeszcze do wykorzystywania, to trudno jest na tym etapie stwierdzić, że ten człowiek z pewnością będzie zmuszany do pracy. Poza tym są sytuacje, w których ofiary początkowo nie chcą mówić o swojej historii lub ze względu na bezpieczeństwo własne oraz swoich najbliższych nie chcą ujawnić pewnych informacji, bo są zastraszani (Namysłowska-Gabrysiak 2018: 346). Dlatego tak często wskazuje się, jak ważnym jest zwiększanie potencjału identyfikacji potencjalnych ofiar handlu ludźmi wśród osób, które z racji swoich obowiązków służbowych mają styczność z cudzoziemcami podczas kontroli granicznej, ale nie tylko, ponieważ jak wynika z naszych wcześniejszych badań, istotnym jest wyposażanie w odpowiednią wiedzę również funkcjonariuszy organów ścigania w ogóle, a także pracowników służb migracyjnych, inspekcji pracy czy pomocy socjalnej (Lasocik, Wieczorek 2016: 62–81).

Merytoryczne przygotowanie funkcjonariuszy organów ścigania to kluczowy, ale nie jedyny, element w tym zakresie identyfikowania potencjalnych ofiar handlu ludźmi. Ważny jest również element samoidentyfikacji ofiar, choć te rzadko same zgłaszają swoją sytuację, a jeśli już to robią, to zazwyczaj w ekstremalnych okolicznościach, np. w następstwie stosowania wobec nich przemocy fizycznej i/lub psychicznej (Al-Tammemi et al. 2023). Często nie wiedzą, że ich sytuacja kwalifikuje się jako handel ludźmi (Konrad et al. 2023). Zwłaszcza pracownicy cudzoziemscy mogą akceptować gorsze warunki pracy, licząc na ich poprawę w przyszłości. Nie czują się ofiarami handlu ludźmi czy pracy przymusowej z powodu różnic kulturowych w rozumieniu wykorzystywania w pracy (van Meeteren, Hiah 2019). Poza tym istnieje jeszcze szereg innych kwestii, takich jak wstyd, brak zaufania do organów ścigania, strach przed deportacją, czy problem wtórnej wiktymizacji (Hodge 2014, Chamie 2015; Prakash et al. 2023; Babu, Boland, Salami 2024; Olivieri, Diamond-Caravella, Nowak Etcher 2024).

Istotny jest również system wsparcia dla ofiar handlu ludźmi. Brak prężnie działających organizacji pomocowych dysponujących właściwymi środkami finansowymi oraz profesjonalnym zapleczem powoduje, że wiele ofiar nie otrzyma odpowiedniej pomocy. W Polsce ten problem jest szczególnie widoczny, ponieważ z jednej strony na pomoc ofiarom handlu ludźmi przeznaczane są skromne środki

finansowe, wynoszące niespełna 1,5 mln zł rocznie (KPD 2022–2024: 9). A z drugiej, istnieje tylko kilka organizacji pozarządowych udzielających wsparcia takim osobom. W tym tylko dwie są finansowane z budżetu państwa. Jedna funkcjonująca w Warszawie, a druga w Katowicach. Takie usytuowanie organizacji pomocowych jest problematyczne z kilku powodów. Przede wszystkim tuż po zidentyfikowaniu określonej osoby jako ofiary handlu ludźmi musi ona zostać odesłana do Katowic lub Warszawy. Co więcej, jak wynika z moich badań prowadzonych z przedstawicielami organów ścigania, często ofiary nie są odbierane przez wymienione instytucje, tylko w zamian jest proponowane odesłanie ofiary publicznym środkiem transportu do schroniska w jednym z tych dwóch miast (Lasocik, Wieczorek 2016: 85). Takie rozwiązanie jest po pierwsze niebezpieczne, a po drugie może wywołać u ofiary kolejną traumę. Brak większej liczby schronisk dla ofiar handlu ludźmi jest również niekorzystnym rozwiązaniem dla organów ścigania, ponieważ chcąc ponownie skontaktować się z ofiarą, np. w celu złożenia kolejnych zeznań, funkcjonariusze muszą udać się do jednego z dwóch miast w Polsce lub poprosić o wykonanie tej czynności funkcjonariuszy lokalnych organów ścigania. Takie rozwiązanie może utrudniać prowadzenie śledztwa.

Omówione powyżej zagadnienia są charakterystyczne dla większości spraw dotyczących handlu ludźmi i/lub pracy przymusowej, zwłaszcza ofiar wykorzystywanych w seks biznesie lub zmuszanych do pracy. Natomiast badań poświęconych ofiarom handlu ludźmi identyfikowanych wśród osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej nie ma wcale. Mimo, że w raportach dotyczących Polski, Grupa Ekspertów do spraw działań przeciwko handlowi ludźmi – GRETA (dalej: GRETA) podkreśla potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na zagrożenie handlem ludźmi wśród osób ubiegających się o ochronę międzynarodową (GRETA 2023: 55). Natomiast w innych państwach już od dłuższego czasu takie badania są prowadzone. Koncentrują się one na różnych kwestiach, takich jak polityka państwa w sprawie udzielania ochrony międzynarodowej ofiarom handlu ludźmi oraz istniejące niedoskonałości w tym zakresie (Javaherian 2012, Stepnitz 2012, Squillante 2014), system wsparcia dla ofiar handlu ludźmi ubiegających się o azyl (Juss 2013, Hynes 2022) czy sposoby działania handlarzy ludźmi wykorzystujących procedury uchodźcze (Christensen 2011).

2. Metoda badań i wykorzystane dane

Badaniami zostało objętych 12 akt postępowań administracyjnych w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej (dziewięć spraw) lub nadania statusu uchodźcy (trzy sprawy)³, które były rozpatrywane przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dalej: UdSC) w latach 2012–2020, i w których zostały zidentyfikowane ofiary han-

³ W tekście na określenie postępowań w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej lub nadania statusu uchodźcy, zamiennie będę się posługiwał wyrażeniem „postępowania uchodźcze”.

dlu ludźmi. Były to przypadki, w których został nadany status ofiary handlu ludźmi, czyli cudzoziemiec został uznany za ofiarę handlu ludźmi przez organ ścigania (w przypadku badanych spraw była to Straż Graniczna) i/lub zostało cudzoziemcowi wydane zaświadczenie o istnieniu domniemania bycia ofiarą handlu ludźmi, które wydaje organ prowadzący postępowanie (w praktyce prokurator)⁴. Takie też było moje definiowanie ofiary handlu ludźmi w tych badaniach.

Selekcji tych spraw dokonali pracownicy UdSC, ponieważ to oni posiadają dostęp do odpowiednich baz danych⁵. Z informacji przekazanych przez pracowników UdSC we wspomnianych latach we wszystkich postępowaniach uchodźczych zostało zidentyfikowanych łącznie 12 takich spraw (12 ofiar tego przestępstwa). Według informacji przekazanych przez pracowników UdSC, w badanym okresie były to jedyne tego rodzaju przypadki. Badania były prowadzone w latach 2022–2023⁶.

W pierwszej kolejności w badaniach dążyłem do ustalenia, czy procedura uchodźcza jest wykorzystywana przez handlarzy ludźmi jako jeden ze sposobów przywiezienia ofiar handlu ludźmi przez granicę państwa do kraju tranzytowego lub docelowego.

Kolejno dążyłem do ustalenia, kim są te ofiary, jaki jest ich profil socjodemograficzny. W jaki sposób osoby te zostały zidentyfikowane jako ofiary handlu ludźmi? Kto i kiedy dokonał tej identyfikacji oraz czy była ona następstwem rutynowych działań Urzędu do Spraw Cudzoziemców, czy też działań podejmowanych przez Straż Graniczną? Ewentualnie, jakie inne okoliczności sprawiły, że do takiej identyfikacji doszło, np. w wyniku działań podjętych przez organizację pozarządową. Na marginesie należy zaznaczyć, że cudzoziemiec chcąc złożyć wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej⁷, chociaż formalnie składa go do Szefa UdSC, to w praktyce robi to zawsze za pośrednictwem Straży Granicznej. Gdy wnioskujący nie posiada prawa wjazdu na terytorium RP, musi to zrobić za pośrednictwem komendanta placówki Straży Granicznej (dalej: SG), niezależnie, czy jest na terytorium RP, czy wjeżdża lub wyjeżdża z Polski. Dlatego prawdopodobny udział SG w identyfikacji przypadków handlu ludźmi wśród wymienionej grupy cudzoziemców należy uznać za naturalny.

W badaniach interesowało mnie również to, przez kogo i w jaki sposób ofiary zostały zrekrutowane. Czy tzw. rekruterzy działali w pojedynkę, czy też stanowili

⁴ Zob. art. 170 ustawy z dn. 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2024 r., poz. 769).

⁵ Przeprowadzenie tych badań nie było możliwe, gdyby nie pomoc kilku osób, które wspierały mnie merytorycznie w przygotowaniu się do tych badań bądź pomagały mi od strony organizacyjnej, dokonując selekcji spraw postępowań uchodźczych czy pomagając w wykonaniu niezbędnych fotokopii. Dlatego serdecznie dziękuję za, jak zawsze, nieocenioną pomoc prof. Zbigniewa Lasocika, kierownika Ośrodka Badań Handlu Ludźmi WNPiSM UW, z którym konsultowałem koncepcję tych badań. Słowa podziękowania kieruję również do Pani Wiktorii Kośnik, studentki WNPiSM UW, która pomagała mi w kwestiach organizacyjnych. Szczególne podziękowania kieruję również do Pani Krystyny Komorniak, Naczelnik Wydziału III Postępowań Uchodźczych UdSC oraz do Pana Marcina Sowińskiego, Głównego Specjalisty Wydziału Archiwum i Ewidencji Cudzoziemców UdSC.

⁶ Kopie badanych akt postępowań uchodźczych znajdują się w archiwum Ośrodka Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego.

⁷ W poprzednich latach wniosek o nadanie statusu uchodźcy.

część grupy lub szajki dokonujące rekrutacji na czyjeś zlecenie? Chciałem ustalić, jaki jest sposób działania (*modus operandi*) osób zaangażowanych w rekrutację i transport ofiar handlu ludźmi. Ponadto, interesowało mnie to, w jaki sposób ofiary dotarły do Polski oraz czy były już wcześniej wykorzystywane lub zmuszane do pracy, a także jakie były ich wcześniejsze doświadczenia w tym zakresie. Innymi słowy, czy były to osoby, które już wcześniej doświadczyły zniewolenia lub innych form przemocy psychicznej i/lub fizycznej. Czy stały się ofiarami handlu ludźmi będąc jeszcze w kraju pochodzenia lub w kraju tranzytowym, zanim dotarły do Polski? A jeśli tak, to w jaki sposób do tego doszło. Jakie okoliczności spowodowały, że stały się ofiarami handlu ludźmi?

Starałem się również ustalić, czy ofiary otrzymały w Polsce jakąkolwiek pomoc, np. psychologiczną, prawną, materialną, w tym czy zostało udzielone im schronienie. A jeśli tak, to czego ona dotyczyła, jak długo trwała oraz kto jej udzielił.

Ponadto badałem, czy ofiarom ostatecznie został nadany status uchodźcy lub została udzielona ochrona międzynarodowa. A zatem – czy państwo polskie udzieliło ofierze zgody na pobyt, a jeśli tak, to które z powyższych rozwiązań zostało zastosowane. Należy jednak pamiętać, że sam fakt bycia ofiarą handlu ludźmi nie przesądza o udzieleniu ochrony, choć ta okoliczność może zostać wzięta pod uwagę przy wydawaniu decyzji. Warunki udzielenia cudzoziemcowi ochrony określa ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2024 r., poz. 854).

Akta postępowań uchodźczych były analizowane w oparciu o sporządzony w tym celu kwestionariusz do badań aktowych. Kwestionariusz składał się z siedmiu elementów. Pierwszym były tzw. dane metryczkowe każdej sprawy, tj. sygnatura sprawy, podmiot rejestrujący wnioski czy data rejestracji wniosku. Drugim – dane dotyczące ofiary, takie jak płeć, wiek, obywatelstwo czy wykształcenie, ale także informacje dotyczące stanu zdrowia ofiary, czy przynależność do organizacji lub ugrupowań w kraju pochodzenia. Natomiast wszystkie dane osobowe ofiar, ale także sprawców zostały przeze mnie zanonimizowane, dlatego w niniejszym artykule posługuję się inicjałami lub określeniem np. „sprawa nr 1”, „ofiara z Mołdowy” itd.

W części trzeciej były pytania dotyczące podróży i pobytu ofiary w kraju tranzytowym (o ile był) i kraju docelowym. Zbierane były dane dotyczące m.in. sposobu wjazdu do kraju tranzytowego i kraju docelowego, środków transportu, czy też dokumentów, jakimi ofiary się posługiwały na każdym z tych etapów podróży.

W czwartej części kwestionariusza nazwanej „Status uchodźcy/udzielenie ochrony międzynarodowej” były pytania dotyczące m.in. powodów ubiegania się o status uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej, ewentualnych obaw ofiary dotyczących powrotu do kraju pochodzenia, wcześniejszego ubiegania się o nadanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce lub innym kraju czy długości postępowania uchodźczego w Polsce i jego rozstrzygnięcia.

Piąta część kwestionariusza zawierała pytania o identyfikację, a ściślej – kto i kiedy dokonał identyfikacji oraz czy zostało wydane zaświadczenie o istnieniu domniemania bycia ofiarą handlu ludźmi. W myśl polskich przepisów takie zaświadczenie jest

wydawane przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, czyli w praktyce prokuratora (Dz. U. z 2023 r., poz. 519 ze zm.).

W części szóstej były pytania na temat metod zniewolenia i wykorzystywania ofiary. Interesowało mnie, czy była ona wcześniej wykorzystywana w kraju pochodzenia i kraju tranzytowym, a jeśli tak, to w jaki sposób. Ewentualnie – jaki rodzaj przemocy (fizyczna lub psychiczna) był wobec niej stosowany oraz jakie były tego konsekwencje.

W ostatniej części pytałem o pomoc udzieloną ofierze. A konkretnie – czy otrzymała jakiekolwiek wsparcie w Polsce, a jeśli tak, to jaka to była pomoc i przez kogo została udzielona. Te informacje miały istotne znaczenie, ponieważ miały ukazać nie tylko zakres udzielonej pomocy jako takiej, ale również gotowość państwa polskiego do wspierania ofiar handlu ludźmi w konkretnym kontekście, czy procedura uchodźcza z udziałem tych osób jest wszczynana lub jest w toku. Należy jednak zauważyć, że pomoc ofiarom handlu ludźmi w Polsce jest finansowana ze środków publicznych i udzielana w ramach Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi (dalej: KCIK) niezależnie od formalnej identyfikacji dokonanej przez organy ścigania. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że rząd polski od wielu lat przeznacza dość skromne środki finansowe na wsparcie ofiar handlu ludźmi (była o tym mowa wcześniej) i jest za to od wielu lat krytykowany (Lasocik 2019: 1026), to tym bardziej interesującym było, czy ofiary w ogóle otrzymały jakiekolwiek wsparcie, a jeśli tak, to co na tę pomoc się składało.

3. Ofiary

W badanych sprawach było 12 ofiar, w tym większość (7) to dzieci (sześć dziewcząt i jeden chłopiec), pozostałe pięć osób to dorośli (cztery kobiety i jeden mężczyzna). Było to jednocześnie 12 różnych spraw i wszystkie przypadki, w których występowali małoletni, dotyczyły dzieci bez opieki.

W każdej z badanych spraw, ofiary złożyły wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej, w tym w ośmiu przypadkach nastąpiło to w chwili przekroczenia granicy państwa (na lotnisku), w dwóch przypadkach po umieszczeniu w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców (dalej: SOC) w wyniku readmisji. Natomiast w dwóch pozostałych przypadkach wnioski (w tym przypadku o nadanie statusu uchodźcy) zostały złożone po umieszczeniu tych dwóch osób w schronisku dla ofiar handlu ludźmi. W kontekście niniejszej analizy szczególnie interesujące jest osiem pierwszych przypadków, które zostały złożone na wyraźne polecenie sprawców handlu ludźmi, a zatem stanowiły sposób na umożliwienie wjazdu na terytorium Polski, w celu dalszego ich przetransportowania do innych krajów UE. Będzie jeszcze o tym mowa. Natomiast w pozostałych czterech przypadkach złożenie wniosku o ochronę międzynarodową miało raczej na celu zalegalizowanie pobytu na terytorium Polski bądź stanowiło formę zabezpieczenia ofiary przed dalszym wykorzystywaniem lub powrotem do kraju pochodzenia.

W kwestii wykształcenia na podstawie akt spraw można jedynie ustalić, że dzieci uczęszczały do szkoły albo że edukacja została przerwana lub że brak jest szczegółowych informacji na ten temat. Dwie dorosłe ofiary miały wykształcenie podstawowe, a dwie średnie. Jedynie siedem osób uczyło się, zanim wyjechały z kraju pochodzenia. Pozostałe osoby albo już nie uczęszczały do szkoły, albo pracowały. Byli to ludzie słabo wykształceni, a zatem szczególnie podatni na wykorzystywanie. To właśnie takich ludzi najczęściej poszukują handlarze ludźmi (Wieczorek 2017; Namysłowska-Gabrysiak 2018).

Jeśli chodzi o obywatelstwo ofiar, to zdecydowana większość (10), pochodziła z krajów afrykańskich: Sierra Leone (5), Gwinea (3), Demokratyczna Republika Konga (1) i Uganda (1). Pozostałe dwie osoby pochodziły z Wietnamu oraz Mołdowy. Natomiast, jeśli powyższe informacje zestawić ze statystyką cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową w latach 2012–2020, to można zauważyć, że w tamtym okresie dominowali obywatele Rosji (głównie narodowości czeczeńskiej), Gruzji czy Ukrainy (UdSC b.d.). Jednakże w latach 2016–2020 wśród osób ubiegających się o ochronę międzynarodową dość liczną grupę stanowili również, poza narodowościami wymienionymi już wcześniej, obywatele Tadżykistanu, Syrii, Armenii, Afganistanu czy Iraku (Raport roczny – ochrona międzynarodowa 2016; 2017; 2018; Ochrona międzynarodowa 2021; Statystyki migracyjne b.d.).

Charakterystyczny dla większości opisywanych ofiar był brak rodziców, a jednocześnie występowały problemy rodzinne. Ofiary obawiały się swoich rodzin, ponieważ były przez nie wykorzystywane seksualnie i/lub zmuszane do pracy. Dlatego ucieczka z kraju pochodzenia wydawała się im najlepszym rozwiązaniem oraz szansą poprawy życia. Tylko obywatel Wietnamu miał prawidłowe relacje z rodziną. Co więcej wyjechał do pracy w Europie, żeby pomóc finansowo rodzicom i rodzeństwu.

Z akt spraw wynika, że zdecydowana większość ofiar była zdrowa, jeśli chodzi o choroby somatyczne. Wyjątek stanowiły dwie ofiary, które były brutalnie wykorzystywane seksualnie (jedna kobieta i jeden mężczyzna). W ich przypadku choroby oraz potrzeba leczenia szpitalnego były następstwem częstych i brutalnych zgwałceń, które były dokonywane przez handlarzy ludźmi lub inne osoby (np. klientów usług seksualnych). Natomiast z akt spraw wynika, że wszystkie ofiary znajdowały się w złej kondycji psychicznej. Do tej kwestii wróć w dalszej części artykułu.

4. Sprawcy

Z uwagi na fakt, że sprawcy nie zostali ujęci przez polskie organy ścigania, a przynajmniej w aktach spraw nie ma o tym informacji, to brak jest szczegółowych danych na ich temat. Należy bowiem zaznaczyć, że sprawcy handlu ludźmi mogą działać wyłącznie w kraju pochodzenia, wówczas prawdopodobieństwo ich wykrycia i uję-

cia przez polskie organy ścigania jest niewielkie. Dlatego jedyne informacje, które zdołałem zdobyć, to te pochodzące z zeznań ofiar. Na ich podstawie udało się ustalić kilka istotnych kwestii, jeśli chodzi o sprawców, którym warto poświęcić nieco uwagi.

Przede wszystkim dość zaskakujący jest fakt, że byli to m.in. pracownicy lub współpracownicy organizacji pozarządowych lub kościelnych funkcjonujących w kraju pochodzenia ofiar (np. w jednej sprawie sprawca był opisywany przez ofiarę jako pomocnik pastora). Zapewne dlatego ofiary ufały im oraz wierzyły w ich dobre intencje, stąd tak łatwo dawały się oszukać.

Kolejną kwestią było to, że sprawcy byli bardzo dobrze zorganizowani i raczej nie rekrutowali ludzi pierwszy raz. Wiedzieli bowiem, jak zaplanować podróż ofiar do Polski (transport, hotele etc.), a także gdzie zdobyć potrzebne dokumenty (np. fałszywe paszporty) oraz do którego momentu podróży mają oni towarzyszyć ofiarom. Warto też podkreślić, że większość ofiar podróżowała kilka tygodni, a nawet miesiące, przez kilka państw, a nawet kontynentów (w dalszej części wrócę jeszcze do tej kwestii). Ponadto sprawcy doskonale wiedzieli, gdzie mają szukać potencjalnych ofiar oraz z kim należało rozmawiać, aby przekonać taką osobę do podróży do Europy. Zatem wiedzieli nie tylko, jakich argumentów mają użyć, ale również, kto może zaświadczyć o ich dobrych intencjach. To m.in. dlatego współpracowali z organizacjami pozarządowymi lub byli ich działaczami. Jednakże w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek informacji, czy pozostali działacze tych organizacji wiedzieli, z kim współpracują.

5. Rekrutacja

Rekrutacja ofiar odbywała się na wiele sposobów. Jeden polegał na tym, że rekruter (handlarz ludźmi) kontaktował się z organizacjami, które opiekowały się sierotami lub dziećmi porzuconymi przez rodziców, zatem osobami szczególnie podatnymi na wykorzystywanie (Greenbaum 2017: 2). Rekruterzy obiecywali tym dzieciom pomoc oraz wyjazd z kraju pochodzenia, a tym samym uniknięcia dalszego ich krzywdzenia i wykorzystywania, jak np. zmuszanie do obrzezania (FGM⁸) i małżeństwa (ofiary z Sierra Leone). Czasami obiecywali pracę lub po prostu „lepsze życie” w Europie aniżeli w kraju pochodzenia. Z akt spraw wynika, że ofiary nie wiedziały, do jakiego kraju jadą, a także jaką konkretnie pracę będą wykonywać (dotyczy to również dzieci), a zatem cały czas były wprowadzane w błąd. Zaś intencje sprawców od początku wskazywały na chęć wykorzystania rekrutowanych osób, a przynajmniej wszystko na to wskazuje, biorąc pod uwagę *modus operandi* sprawców analizowanych spraw, ale także sposób działania handlarzy ludźmi w ogóle (Wieczorek 2017: 215–289).

⁸ Procedura FGM (Female Genital Mutilation) polega na okaleczaniu żeńskich narządów płciowych polegająca na nacinaniu lub usuwaniu zewnętrznych narządów płciowych (Female Genital Mutilation b.d.).

W innym przypadku to krewni ofiar kontaktowali się z handlarzami ludźmi w celu „przekazania”, a w praktyce sprzedania, swoich bliskich. Do takich sytuacji dochodziło w tych rodzinach, w których ofiary były przysposobionymi dziećmi lub znajdowały się pod nieformalną kuratelą swoich krewnych. Natomiast trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy były to rodziny adopcyjne jako takie, bowiem z akt sprawy wynika jedynie tyle, że były to rodziny opiekujące się małoletnimi, którzy zostali porzuceni przez rodziców lub ich rodzice zmarli albo zostali uznani za zaginionych. Niezależnie od tego, jaki był formalny status opiekunów prawnych tych dzieci, zauważyć można, że w ten sposób „rodzice adopcyjni” ofiar najprawdopodobniej pozbywali się dzieci, które stanowiły dla nich obciążenie finansowe i/lub wychowawcze. Natomiast z akt sprawy trudno jest wywnioskować, czy rodziny te otrzymywały od sprawców w zamian jakąkolwiek gratyfikację.

Sytuacja obywatela Wietnamu wyglądała zgoła inaczej, ponieważ z akt sprawy wynika, że był on już wcześniej zmuszany do pracy na terytorium Federacji Rosyjskiej. Nie jest natomiast jasne, dlaczego został on przetransportowany do Polski, a następnie do Niemiec. Można jedynie domniemywać, że taka była intencja osób, które czerpały korzyści ze zmuszania go do pracy lub też został on sprzedany przez sprawców handlu ludźmi działających na terenie Rosji, innym sprawcom operującym na terenie Unii Europejskiej. Natomiast z badanych akt wynika, że dobrowolnie opuścił on terytorium Wietnamu, żeby pracować w Rosji i w ten sposób pomagać finansowo rodzicom i młodszemu rodzeństwu. Choć jednocześnie brak jest informacji, w jaki sposób i przez kogo został on zrekrutowany. Na marginesie warto zaznaczyć, że Wietnamczycy dość powszechnie starają się dotrzeć do Europy przez Rosję i Białoruś. To utrwalony od wielu lat szlak przerzutu obywateli Wietnamu do Polski i Unii Europejskiej. Taka podróż nie tylko trwa długo, ale też w jej trakcie są oni wykorzystywani do pracy, przede wszystkim w Rosji (Salt, Stein 1997; Okólski 2000; Jandl 2007; Nowak 2017; Wieczorek 2017: 248–250; Skwarski, Skwarska 2019).

Historia ofiary z Mołdowy jest nieco bardziej skomplikowana, a jej wykorzystywanie do czasu objęcia jej pomocą dla ofiar handlu ludźmi w Polsce trwało co najmniej 13 lat. Co prawda opisywany przypadek trudno uznać za potwierdzenie głównej tezy tego artykułu, że sprawcy handlu ludźmi wykorzystują procedurę uchodźczą do transferu ofiar handlu ludźmi, ale niewątpliwie warto go przywołać, ponieważ ukazuje on złożoność tego zjawiska, ale także wagę postępowań uchodźczych w przypadku ofiar tego przestępstwa. Z akt sprawy wynika, że jej sytuacja ekonomiczna zmusiła ją do poszukiwania pracy po tym, gdy rozstała się z mężem alkoholikiem. W 2000 r. otrzymała propozycję pracy jako opiekunka do dziecka w Rumunii, ale w rzeczywistości była zmuszana do świadczenia usług seksualnych łącznie w kilku europejskich państwach. Na Bałkanach musiała świadczyć usługi seksualne żołnierzom KFOR-u⁹, co jak pokazują inne badania było niestety dość powszechną praktyką w czasach, gdy na terytorium byłej Jugosławii stacjonowały międzynarodowe siły pokojowe NATO (Bell, Flynn, Machain

⁹ KFOR to międzynarodowe siły pokojowe działające na mocy mandatu ONZ na terenie Kosowa poczynszy od 12.06.1996 r. do chwili obecnej.

2018: 644). Podporządkowała się sprawcom, ponieważ niesubordynacja była karana śmiercią. W 2001 r. udało się jej uciec i wrócić do kraju pochodzenia, a nawet złożyć obciążające zeznania przeciwko członkom zorganizowanej grupy przestępczej, którzy zmuszali ją do prostytucji. To zaś sprawiło, że ponownie musiała uciekać w obliczu grózb, które otrzymywała. Początkowo wyjechała do Macedonii, gdzie jednak nie miała możliwości zalegalizowania pobytu, co w konsekwencji doprowadziło do wyjazdu z tego kraju w 2008 r. Następnie przyjechała do Polski, ponieważ otrzymała propozycję pracy w rolnictwie. Jednakże została oszukana przez polskiego pracodawcę, który nie wypłacał obiecywanego jej początkowo wynagrodzenia. Następnie chciała skorzystać z oferty pracy w restauracji w Niemczech, ale kolejny raz wpadła w ręce handlarzy ludźmi, którzy zamiast pracy w Niemczech zaczęli ją zmuszać do świadczenia usług seksualnych – najpierw w Polsce, a potem w Niemczech. W 2012 r. została zatrzymana przez niemiecką Policję i odesłana do Polski na podstawie tzw. konwencji dublińskiej (Dz.U. z 2005 r. Nr 24, poz. 194). W Polsce została zidentyfikowana jako ofiara handlu ludźmi i objęta opieką przez Fundację La Strada, jednocześnie występując z wnioskiem o ochronę międzynarodową, co w tym przypadku stanowiło próbę uregulowania pobytu w Polsce, a nie było jednym ze sposobów na przetransferowanie ofiary do kraju docelowego lub tranzytowego, jak miało to miejsce we wcześniejszych przypadkach.

6. Podróż

Podróż ofiar handlu ludźmi we wszystkich badanych sprawach wyglądała dość podobnie, a przynajmniej było kilka niezmiennych jej elementów. Przede wszystkim podróż, co do zasady, była organizowana przez handlarza (handlarzy) ludźmi, za wyjątkiem ofiary z Mołdowy. Co więcej część ofiar podróżowała razem ze sprawcą (sprawcami). W przypadku podróży samolotem (dziewięć osób) sprawca albo nie był obecny na ostatnim etapie podróży (lot do Polski), albo też ofiary nie były w stanie powiedzieć, czy był on w samolocie, którym podróżowały (tak było w przypadku zidentyfikowanych dzieci bez opieki z Gwinei i Sierra Leone).

Kolejnym elementem było to, że ofiary podróżowały przez wiele państw, zanim dotarły do Polski. Podróż trwała od kilku tygodni do kilku miesięcy. W przypadku ofiar z Gwinei było to dziewięć miesięcy. W aktach sprawy brak jest informacji, dlaczego ofiary podróżowały tak długo. Można jedynie domniemywać, że było to celowe działanie sprawcy (sprawców) wynikające z kilku powodów. Po pierwsze, nie da się ustalić, jaki był faktyczny kraj docelowy dla ofiar, a nawet to, czy był on znany sprawcy na początkowym etapie podróży. W badanych sprawach cudzoziemcy podróżowali z krajów afrykańskich do Chin lub Singapuru, tak było w przypadku ofiar z Gwinei czy Sierra Leone. Ewentualnie do Rosji (przez Turcję), jak miało to miejsce w przypadku ofiar z Sierra Leone. Dlatego trudno

jest jednoznacznie stwierdzić, z czego wynikała taka trasa podróży. Czy chodziło o to, że w Chinach, Singapurze czy Rosji ofiary bez problemu przejdą kontrolę graniczną i zostaną wpuszczone na pokład samolotu pomimo braku wizy do Polski? Czy też pierwotnym celem podróży ofiar były właśnie Chiny, Singapur lub Rosja, ale w trakcie pojawiała się możliwość przywiezienia ofiar na terytorium Unii Europejskiej (dalej: UE)? Po drugie, w badanych sprawach sprawcy mogli liczyć na to, że w jednym z krajów tranzytowych otrzymają wizy dla przewożonych ofiar w jednej z placówek dyplomatycznych państwa UE. Jednocześnie w aktach sprawy brak jest informacji o kraju docelowym ofiar, co może również świadczyć o tym, że niekoniecznie była nim Polska, tylko inne państwo strefy Schengen. Poza tym sprawcy również mogli nie znać faktycznego kraju docelowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy ich rolą było jedynie przetransportowanie ofiar do umówionego miejsca. Z kolei ofiary mogły nie chcieć podawać rzeczywistego celu podróży, ponieważ mogły zostać wcześniej poinstruowane, że jeśli wyjawia tę informację, to nie otrzymają ochrony międzynarodowej w Polsce lub postępowanie zostanie umorzone albo nie zostanie wszczęte.

Natomiast to, co można stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, to brak przypadku przekroczenia tzw. zielonej granicy w badanych sprawach, a przynajmniej jeśli chodzi o granicę z Polską. Brak jest natomiast rzetelnych informacji, w jaki sposób ofiary przekraczały granice państw, przez które wcześniej podróżowały. Tym bardziej, że podróżowały przez wiele krajów. Dla przykładu niektóre z ofiar z Sierra Leone podróżowały przez Gwineę, Senegal, Etiopie i Singapur, podczas gdy inne „tylko” przez Gwineę, Turcję i Rosję. Natomiast ofiary z Gwinei przez Senegal, Etiopie, Myanmar, Singapur, podczas gdy inna grupa ofiar z Gwinei podróżowała przez Wybrzeże Kości Słoniowej, Nepal i Singapur. Zauważyć jednak można, że w sześciu przypadkach na 12, ofiary podróżowały przez Singapur. Być może z jakichś powodów jest to ważne miasto na trasie handlarzy ludźmi. Z pewnością jest to kraj docelowy dla ofiar handlu ludźmi w celu zmuszania do pracy lub świadczenia usług seksualnych (TIP 2021: 496–498). Być może w pierwszej kolejności ofiary były transportowane właśnie do tego kraju, ale z nieznanych nam powodów podróż była kontynuowana do Europy. Można również założyć, że chodziło wyłącznie o kwestie połączeń lotniczych z państwami UE. Jednocześnie nie można wykluczyć innych powodów, jak np. odprawianie podróżnych pomimo braku ważnego dokumentu pobytowego uprawniającego do wjazdu do kraju docelowego.

Natomiast wjazd do Polski w większości przypadków (dziewięć osób) odbywał się przez lotnicze przejście graniczne, ale bez ważnej wizy czy innego dokumentu pobytowego uprawniającego do wjazdu na teren Polski. Na podstawie przeprowadzonych badań trudno jest jednoznacznie ustalić, na którym etapie podróży ofiary utraciły paszporty. Ta kwestia jest interesująca, ponieważ biorąc pod uwagę odpowiedzialność przewoźników i sposoby kontroli pasażerów przy wpuszczaniu na pokład samolotu, nie wydaje się, aby paszporty zostały im odebrane przed wejściem do samolotu. Dla tego najprawdopodobniej paszporty zostały im odebrane w trakcie lotu.

Tylko w trzech przypadkach ofiary posiadały ważną wizę. W pierwszym, ofiara przyjechała do Polski na podstawie wizy pracowniczej (ob. Mołdowy). W drugim,

mężczyzna posiadał wizę Schengen w związku z udziałem w Światowych Dniach Młodzieży (ob. Demokratycznej Republiki Konga). Natomiast trzecia ofiara, dziecko z Wietnamu, posiadało wizę do Polski, ale chłopiec nie był w stanie nawet powiedzieć, jakiego rodzaju była to wiza, ponieważ wszystkim kwestiami związanymi z jego podróżą do Polski zajmowały się inne osoby.

Jeśli chodzi o środek transportu, to na początkowym etapie podróży ofiary przemieszczały się różnymi środkami lokomocji, np. samochodami czy autobusami. Jedynie do krajów azjatyckich oraz do Polski, podróż odbywała się samolotem, co też jest zrozumiałe z uwagi na dużą odległość lub potrzebę przemieszczenia się z jednego kontynentu na drugi.

Niewątpliwie zauważyć można, że sprawcy byli bardzo dobrze zorganizowani, ponieważ bez problemu potrafili przetransportować ofiary do Polski, mimo że podróż odbywała się przez kilkanaście państw, w tym kilka kontynentów i często trwała wiele tygodni, a nawet miesięcy. Natomiast w jednym przypadku, dotyczącym ofiary z Demokratycznej Republiki Konga, sprawcy posiadali nawet specjalny czytnik linii papilarnych, niezbędny do wytworzenia dokumentów biometrycznych, takich jak paszporty. Dlatego bez problemu byli w stanie wyrobić ofierze nowy paszport na fikcyjne dane osobowe. Można więc odnieść wrażenie, że opisywani handlarze ludźmi musieli mieć duże doświadczenie w tym zakresie i raczej nie robili tego po raz pierwszy.

7. Identyfikacja

Z danych Eurostat wynika, że w latach 2012–2020 polski Urząd do Spraw Cudzoziemców prowadził łącznie 74 515 postępowań uchodźczych (Asylum and Migration b.d.). Dokładne dane w tym zakresie prezentuje tabela nr 1.

Tabela 1. Liczba postępowań uchodźczych prowadzonych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców w latach 2012–2020.

Rok	Liczba wniosków
2012	10 750
2013	15 240
2014	8 020
2015	12 190
2016	12 305
2017	5 045
2018	4 110
2019	4 070
2020	2 785
Suma	74 515

Źródło: Opracowanie własne.

Z przywołanych danych wynika, że na tle wszystkich spraw dotyczących udzielenia ochrony międzynarodowej lub nadania statusu uchodźcy w latach 2012–2020, ofiary handlu ludźmi stanowiły zaledwie 0,02% wśród wszystkich wnioskodawców. Rzecz jasna bez pogłębionych badań trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć, czy jest to dużo, czy też mało. Podobnie nie da się również stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że wszystkie analizowane przeze mnie sprawy, faktycznie były wszystkimi, w których zostały zidentyfikowane ofiary handlu ludźmi. Jednak bez większego ryzyka można stwierdzić, że liczba zidentyfikowanych ofiar handlu ludźmi wśród osób ubiegających się o ochronę międzynarodową w Polsce, jest znikoma. Potwierdza się zatem teza wysunięta przez Zbigniewa Lasocika, że handel ludźmi, w tym również praca przymusowa, są zjawiskami o ograniczonej widzialności (Lasocik 2021: 273).

Z przeprowadzonych badań wynika, że zdecydowana większość ofiar została zidentyfikowana przez Straż Graniczną, łącznie było to dziesięć osób na 12. Identyfikacja była dokonywana przede wszystkim w trakcie kontroli na przejściu granicznym, głównie na lotnisku im. F. Chopina w Warszawie i dotyczyło ofiar z Sierra Leone (pięć osób) oraz Gwinei (trzy osoby). Należy zaznaczyć, że osoby te od razu składały wnioski o udzielenie statusu uchodźcy, ponieważ tak zostały poinstruowane przez osoby organizujące im podróże. Dlatego w trakcie zbierania podstawowych informacji funkcjonariusze Straży Granicznej dokonywali pierwszych ustaleń mogących świadczyć o tym, że wnioskodawcy są ofiarami handlu ludźmi.

Kolejne dwie ofiary (obywatel Demokratycznej Republiki Konga i obywatel Wietnamu) zostały zidentyfikowane przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w Strzeżonych Ośrodkach dla Cudzoziemców. W obydwu przypadkach ofiary, po przeprowadzeniu niezbędnych procedur przez Straż Graniczną, zostały przekazane do Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi (KCIK). Z tą jednak różnicą, że sprawa obywatela Wietnamu okazała się bardziej skomplikowana, a jej przebieg był, i w jakimś sensie jest nadal, niepokojący. Obywatel Wietnamu początkowo został przekazany polskiej Straży Granicznej przez niemiecką policję na mocy umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy służb policyjnych, granicznych i celnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 939), a następnie został umieszczony w SOC, w którym został zidentyfikowany jako potencjalna ofiara handlu ludźmi (SG wydała zaświadczenie dla ofiar handlu ludźmi). Dwa dni później cudzoziemiec złożył wniosek o nadanie statusu uchodźcy. Jednak po przeprowadzeniu badania lekarskiego, dotyczącego m.in. ustalenia wieku cudzoziemca, okazało się, że ma on 16 lat, a nie jak wcześniej deklarował 18 lat. Wobec tego, na mocy postanowienia sądu, został on zwolniony z tego ośrodka i przekazany do placówki opiekuńczo-wychowawczej, a ściślej do jednego z domów dziecka. Jednak po niespełna miesięcznym pobycie w tej placówce oddalił się samowolnie lub został uprowadzony¹⁰.

¹⁰ Informacja pochodząca z akt sprawy. Można bowiem jednocześnie domniemywać, że został uprowadzony lub zmuszony do opuszczenia placówki, w której został umieszczony. Na-

Drugi mężczyzna natychmiast po przekazaniu go Polsce przez władze Norwegii został umieszczony w SOC. Tego samego dnia złożył wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej w Polsce. Jednakże był w złym stanie psychofizycznym, dlatego Szef UdSC i naczelnik SOC zarządzili przeprowadzenie badań psychologicznych wnioskodawcy. W ich następstwie został zidentyfikowany jako ofiara potencjalna handlu ludźmi i przekazany do Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi (KCIK) oraz objęty niezbędną opieką. Mężczyzna wymagał pilnej pomocy medycznej i psychologicznej, ponieważ był brutalnie wykorzystywany seksualnie przez szereg osób od momentu ukończenia 11 lat. W dalszej części wróć jeszcze do tego przypadku.

Pozostałe dwie ofiary zostały zidentyfikowane przez pracowników Fundacji La Strada¹¹. W pierwszym przypadku, była to 33-letnia Mołdawianka. Została przekazana Polsce przez władze Niemiec w ramach readmisji i dwa dni później umieszczona w SOC, a następnie została wszczęta procedura wydalenia jej z terytorium RP. Jednakże miesiąc później złożyła wniosek o nadanie statusu uchodźcy, ale kilka dni później postanowieniem sądu została zwolniona z SOC i objęta „Programem wsparcia i ochrony ofiar/świadków handlu ludźmi” oraz zakwaterowana w schronisku dla ofiar handlu ludźmi.

W drugim przypadku (30-letnia Ugandyjka) proces identyfikacji ofiary handlu ludźmi był nieco bardziej skomplikowany. Jej historia rozpoczyna się w 2009 r., gdy po ucieczce od mężczyzny, który sprowadził ją do Europy, trafiła pod opiekę Fundacji La Strada oraz została objęta „Programem wsparcia i ochrony ofiary/świadka handlu ludźmi”. Jednakże po namowie przez obywatelkę Nigerii opuściła schronisko La Strady i wyjechała do innego miasta w Polsce i zamieszkała u poznanego tam chłopaka. Jednocześnie podjęła pracę (sprzątała i prasowała), a zarobione pieniądze odkładała na studia. Jednak chłopak, z którym mieszkała, pod pozorem zapisania jej na studia, odebrał jej wszystkie oszczędności, a następnie wyrzucił z mieszkania. Dlatego ponownie skontaktowała się z poznaną wcześniej kobietą z Nigerii, która zaproponowała jej pracę, w klubie ze striptizem, w którym jednocześnie miała

tomiast wartym odnotowania jest fakt, że spotkałem się osobiście z tą ofiarą, w trakcie przeprowadzania badań w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Kętrzynie w sierpniu 2014 r., w ramach projektu *Filling the gaps in the system of combating human trafficking in Poland – FIGAS* [Tworzenie nowej jakości w systemie eliminowania handlu ludźmi w Polsce], realizowanego przez Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego wspólnie z Komendą Główną Straży Granicznej i Centralnym Ośrodkiem Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie (obecnie Wyższa Szkoła Straży Granicznej, <https://wnpism.uw.edu.pl/o-wydziale/osrodek-badan-handlu-ludzi/badania/> [dostęp: 22.10.2022]).

¹¹ Pełna nazwa tej organizacji to La Strada – Fundacja Przeciwno Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu. Jednocześnie La Strada, wspólnie ze Stowarzyszeniem Po-MOC dla Kobiet i Dzieci im. Marii Niepokalanej prowadzi Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjne dla Ofiar Handlu Ludźmi (KCIK). Do zadań KCIK należy szeroko rozumiane udzielanie pomocy polskim i cudzoziemskim ofiarom handlu ludźmi, w tym m.in. schronienia, opieki medycznej, psychologicznej, prawnej etc. KCIK jest zadaniem finansowanym ze środków publicznych, które przekazywane są przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Począwszy od 2009 r. (pierwszy rok funkcjonowania KCIK), MSWiA co roku ogłasza konkurs na prowadzenie KCIK i od początku zadanie to jest realizowane przez La Stradę a od 2013 r. również Stowarzyszenie Po-MOC.

świadczyć usługi seksualne. Ugandyjka będąc w trudnej sytuacji finansowej i osobistej, zgodziła się na tę pracę. Jednocześnie jej dokument pobytowy w Polsce stracił ważność. Następnie poznała mężczyznę, który obiecał jej pomoc w uzyskaniu wizy do Holandii, ale w dniu wyjazdu z Polski została zatrzymana przez SG na dworcu autobusowym z powodu braku ważnego dokumentu pobytowego i umieszczona w SOC, w celu wydalenia jej z Polski. Ostatecznie wojewoda zdecydował o jej wydaleniu, ale decyzja nie została wykonana z uwagi na brak możliwości zweryfikowania jej danych personalnych i uzyskania zastępczego dokumentu podróży. Ofiara odmówiła złożenia pisemnego oświadczenia o chęci powrotu do Ugandy, co skutkowało niemożnością uzyskania dokumentu podróży i wykonania decyzji o wydaleniu. W rezultacie opuściła ona SOC, ale zanim to nastąpiło, nawiązała kontakt z obywatelem Ghany przebywającym w Niemczech. Ten obiecał jej małżeństwo i pomoc w zorganizowaniu niezbędnych dokumentów, wobec czego wyjechała do Niemiec. Mężczyzna zaczął jednak stosować wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną oraz zabraniał jej wychodzić z domu. Dlatego kobieta ostatecznie postanowiła od niego uciec i wrócić do Polski. Wówczas ponownie skontaktowała się z Fundacją La Strada, prosząc o pomoc. Wkrótce okazało się, że kobieta jest w ciąży ze wspomnianym obywatelem Ghany. Po kilkumiesięcznym pobycie w schronisku La Strady złożyła wniosek o nadanie statusu uchodźcy. Choć jednocześnie nie była objęta „Programem wsparcia i ochrony ofiary/świadka handlu ludźmi”, ponieważ w jej sprawie nie toczyło się żadne postępowanie przygotowawcze dotyczące handlu ludźmi. Jednakże była pod opieką Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Polskich i Cudzoziemskich Ofiar Handlu Ludźmi prowadzonego przez La Stradę.

8. Wykorzystywanie ofiar i długotrwała przemoc

To, co jest charakterystyczne we wszystkich badanych sprawach, to fakt wykorzystywania, a czasem wieloletniego znęcania się nad ofiarami już w kraju ich pochodzenia. Niektóre z ofiar (dziewięć osób) znalazły się w niekończącej się spirali wykorzystywania seksualnego połączonego jednocześnie ze zmuszaniem do wykonywania różnych prac. Mężczyzna z Demokratycznej Republiki Konga jest tego przykładem. W wieku 11 lat został uprowadzony przez grupę przestępczą i zmuszany do pracy w gospodarstwie rolnym w kraju pochodzenia. Jednocześnie był wykorzystywany seksualnie przez wielu mężczyzn. Ale także torturowany oraz prześladowany przez przeciwników politycznych swojego ojca. Natomiast w trakcie podróży do Polski był wykorzystywany seksualnie przez innych mężczyzn, których przyprowadzał sprawca odpowiedzialny za jego podróż do Polski. Prawdopodobnie sprawca ten zarabiał na tym procederze lub czerpał inne korzyści, choć w aktach sprawy nie ma o tym informacji.

Również kobieta z Ugandy była wykorzystywana seksualnie przez swojego wuja, gdy była jeszcze w kraju pochodzenia. W wyniku tych kontaktów seksualnych miała ona z nim dwójkę dzieci, ale te zostały jej odebrane przez rodzinę mężczyzny. Kobieta była również wykorzystywana seksualnie przez znajomego jej wuja, który czasami przychodził do domu, w którym mieszkała. Poza tym pracowała również w barze. To w nim poznała dwóch „białych mężczyzn”, którzy obiecali jej pomoc przedostać się do Europy i znaleźć pracę. Przystała na tę propozycję i w ten sposób dotarła do Holandii. Tam została zgwałcona przez mężczyzn, z którymi podróżowała, a którzy wcześniej kazali jej wypić napój, po którym dziwnie się czuła i zasypiała. Podróży do Polski nie pamięta, jedynie tyle że udało się jej wówczas uciec. Następnie trafiła pod opiekę Fundacji La Strada. Zrezygnowała jednak z tej pomocy i w konsekwencji była wykorzystywana przez szereg osób, o czym była już mowa powyżej. Historia tej kobiety jest przykładem niekończącego się wykorzystywania. Kobieta, licząc na poprawę swojego losu, nawiązywała nowe znajomości, które z reguły kończyły się dla niej dramatycznie.

Natomiast ofiary z Gwinei (trzy osoby) oraz Sierra Leone (cztery osoby) były bite, okaleczane, wykorzystywane seksualnie, zmuszane do pracy, a niektóre z nich były również molestowane seksualnie przez swoich krewnych. Z kolei 15-letnia dziewczynka z Gwinei została kilkakrotnie zgwałcona przez handlarza ludźmi w trakcie podróży do Polski. Sprawca zawsze jej groził, że jeśli nie zgodzi się na stosunek seksualny z nim, to w odwecie zgwałci jej 13-letnią siostrę. Dlatego dziewczynka podporządkowywała się tym poleceniom, chroniąc w ten sposób młodszą siostrę. W przypadku dziewcząt z Gwinei dochodziło również do stosowania przemocy psychicznej polegającej na uniemożliwianiu im uczestniczenia w praktykach religijnych. Dziewczynki były bowiem chrześcijankami, zaś rodzina, która w założeniu miała się nimi opiekować, była wyznania muzułmańskiego.

Również przytoczona już wcześniej historia kobiety z Mołdawii jest przykładem niekończącego się wykorzystywania przez wielu sprawców. Przez szereg lat kobieta była bowiem wykorzystywana do świadczenia usług seksualnych (w wielu krajach Europy) lub zmuszana do pracy (Polska). Za każdym razem, gdy próbowała poprawić swój los, wyjeżdżając do innego kraju i nawiązując nowe kontakty, kończyło się to dla niej zniewoleniem i brutalnym wykorzystywaniem, przede wszystkim w seks biznesie.

Jeśli zaś chodzi o obywatela Wietnamu, to o nim wiemy jedynie, że zanim przybył do Polski, był prawdopodobnie zmuszany do pracy w Rosji. Następnie został przerzucony do Polski i zmuszany do pracy przy załadunku i rozładunku samochodów ciężarowych. W ten sposób pracował w Polsce przez cztery miesiące, po czym został przewieziony do Niemiec. Został tam zatrzymany przez niemiecką policję i odesłany do Polski na mocy Konwencji dublińskiej, a w konsekwencji umieszczony w SOC, z którego po kilku dniach został zwolniony z uwagi na swój wiek (był dzieckiem). Natomiast na podstawie akt sprawy trudno jest ustalić, czy chłopiec był ofiarą pracy przymusowej. Co prawda w aktach sprawy znajduje się sporządzona przez niego notatka z której wynika, że musi odpracować dług swoich

rodziców, który został zaciągnięty w Wietnamie, aby sfinansować jego wyjazd do pracy w Europie. Natomiast zarobione pieniądze miały się przyczynić do poprawy sytuacji finansowej jego rodziny.

9. Pomoc udzielona ofiarom

Jeśli chodzi o zakres udzielonej pomocy, to 11 ofiar otrzymało pomoc w ramach Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Polskich i Cudzoziemskich Ofiar Handlu Ludźmi¹². O zadaniach KCIK była już mowa wcześniej. Niezależnie od tej pomocy, ofiary handlu ludźmi, podobnie jak każdy cudzoziemiec, mogą ubiegać się m.in. o udzielenie ochrony międzynarodowej, w myśl przepisów ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2023 r., poz. 1504)¹³.

Wspomnianych 11 ofiar otrzymało wsparcie, w postaci pomocy medycznej, psychologicznej, socjalnej, zapewniono im również zakwaterowanie i wyżywienie. Natomiast jedna z ofiar, obywatel Wietnamu, był początkowo umieszczony w SOC, a po stwierdzeniu, że jest dzieckiem, został zwolniony i przekazany do placówki opiekuńczo-wychowawczej w Warszawie, z której następnie się oddalił (była już o tym mowa powyżej).

10. Udzielenie ochrony międzynarodowej

W badanych sprawach osiem osób otrzymało ochronę uzupełniającą, a trzy osoby otrzymały status uchodźcy. W jednym przypadku wniosek o udzielenie ochrony został umorzony (sprawa obywatela Wietnamu). Zauważyć więc można, że Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców najczęściej decydował się na udzielenie ochrony uzupełniającej, mimo że wszystkie ofiary ubiegały się o nadanie statusu uchodźcy. Z uzasadnienia decyzji Szefa UdSC odmawiającej nadanie statusu uchodźcy było to, że aplikujące ofiary nie wykazały istnienia uzasadnionej obawy przed prześladowaniami w kraju pochodzenia ze względu na rasę, religię, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej lub z powodów przekonań politycznych. Tym samym, że nie spełniają oni wymogów, które stawia przywołana wcześniej ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony. Choć jednocześnie Szef UdSC argumentował, że istnieje realne ryzyko doznania krzywdy przez aplikanta

¹² Wcześniejsza nazwa tego programu to Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjne dla Ofiar Handlu Ludźmi.

¹³ Wniosek o udzielenie takiej ochrony cudzoziemiec składa do Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców za pośrednictwem określonego komendanta oddziału Straży Granicznej, bądź komendanta placówki Straży Granicznej.

(ofiary) w kraju pochodzenia, że nie mogą liczyć na pomoc krajów pochodzenia z uwagi na indolencję i dysfunkcjonalność organów państwowych i tym samym nie otrzymają oni niezbędnej lub po prostu jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa czy organizacji pozarządowych. Co więcej, że ponownie mogą stać się ofiarami handlu ludźmi. Dlatego biorąc pod uwagę te okoliczności, wspomniane ofiary otrzymywały ochronę uzupełniającą na terytorium RP.

Jedynie w trzech przypadkach Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców zdecydował o nadaniu statusu uchodźcy. Dotyczyły one trzech ofiar, a mianowicie pochodzących z Demokratycznej Republiki Kongo, Mołdowy i Ugandy (w tym dziecku tej ofiary, które urodziło się w Polsce w trakcie ubiegania się przez nią o nadanie statusu uchodźcy). Choć historie tych osób są różne, to jednak istnieje kilka elementów wspólnych i to właśnie te elementy przesądziły o nadaniu im statusu uchodźcy.

Pierwszym z nich, w ocenie Urzędu do Spraw w Cudzoziemców, był fakt doznania przez aplikujących poważnej krzywdy w postaci nieludzkiego traktowania i poniżającego traktowania, skutkującego ich fatalną kondycją psychosomatyczną oraz innym dolegliwościami zdrowotnymi (była już o tym mowa powyżej). W jednej z decyzji Szef UdSC stwierdza nawet, że „(...) Aplikant doświadczał przez długi czas prawie wszystkich – poza usuwaniem organów – form wyzysku, a co za tym idzie, naruszeń praw człowieka o cechach prześladowania” (DPU.420.400/SU/2016).

Kolejnym był brak możliwości otrzymania przez aplikujących odpowiedniej pomocy w kraju pochodzenia, tj. Demokratycznej Republiki Kongo, Mołdawii i Ugandzie¹⁴. Należy bowiem zauważyć, że wszystkie ofiary pochodziły z krajów słabo rozwiniętych czy wręcz zacofanych (Marshall 2017), w których często brak jest środków na sfinansowanie określonych zadań państwa, takich jak np. wspieranie ofiar handlu ludźmi (Obokata 2019: 545). Dlatego w ocenie Urzędu do Spraw Cudzoziemców wszystkie trzy ofiary nie mogłyby liczyć na wsparcie ze strony władz państwowych swoich krajów pochodzenia. Po pierwsze, z uwagi na brak specjalnych rozwiązań prawnych i instytucjonalnych dotyczących eliminowania handlu ludźmi i pracy przymusowej oraz wspierania jego ofiar. Po drugie, z powodu braku zainteresowania władz państwowych tym zjawiskiem, pomimo że państwa te stanowią kraje pochodzenia ofiar handlu ludźmi (Global Slavery Index 2023; Trafficking in Persons Report 2023).

Co więcej, w ocenie Urzędu do Spraw Cudzoziemców, w krajach tych dość powszechna jest korupcja wśród funkcjonariuszy organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości, w związku z czym ryzykownym byłoby odsyłanie tych osób do krajów pochodzenia. Ponadto powrót do kraju pochodzenia mógłby spowodować wtórną wiktyimizację tych ofiar (Bieńkowska 2007–2008: 67). Fakt, że tak się dzieje, potwierdziły zresztą przypadki ofiar z Mołdawii i Ugandy.

¹⁴ Warto odnotować, że kwestie dotyczące ewentualnej możliwości udzielenia pomocy przez kraje pochodzenia aplikującym o ochronę międzynarodową są indywidualnie badane w każdej sprawie z osobna, a zajmuje się tym specjalna komórka w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, a mianowicie Wydział Informacji o Krajach Pochodzenia.

11. Dyskusja

Problem istnienia ofiar handlu ludźmi wśród osób ubiegających się o status uchodźcy bądź ochronę międzynarodową jest zauważalny w badaniach prowadzonych za granicą, o czym była już mowa wcześniej (Knight 2007; Saito 2007; Christensen 2011; Javaherian 2012; Juss 2013; Karvelis 2013; Squillante 2014; Hynes 2022; Benner, Fischer, Steinhäuser 2024).

Również przeprowadzone przeze mnie badania potwierdziły, że ofiary handlu ludźmi mogą się znajdować także wśród osób ubiegających się o ochronę międzynarodową lub nadanie statusu uchodźcy w Polsce. W badanym okresie (2012–2020) było to 12 osób. Oczywiście próba stwierdzenia, czy jest to dużo, czy też mało, jest ryzykownym przedsięwzięciem, biorąc pod uwagę problemy w eliminowaniu tego zjawiska w Polsce (Lasocik 2022). Jednakże, trzeba przyjąć, że nie jest to faktyczna liczba ofiar handlu ludźmi wśród osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy czy udzielenia ochrony międzynarodowej. Zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę okres prowadzonych badań, liczbę składanych w tym okresie wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej lub nadanie statusu uchodźcy w Polsce, a także fakt, że to migranci najczęściej stają się ofiarami handlu ludźmi.

Natomiast to, na co zwróciłem uwagę, to fakt, że w jakimś sensie zidentyfikowanie tych osób jako ofiary handlu ludźmi wydawało się dość oczywiste. W końcu w większości były to cudzoziemskie dzieci bez opieki, podróżujące bez dokumentu pobytowego czy paszportu i mające skomplikowaną historię podróży (podróż od kilku miesięcy przez wiele państw na świecie). Natomiast w trakcie pierwszych przesłuchań polskie instytucje i/lub organizacje dość szybko ustaliły, że jednocześnie ofiary doznały wielu krzywd (np. przemocy fizycznej i/lub psychicznej, zgwałcenia, groźby etc.), zanim jeszcze dotarły do Polski. Zatem ich historie wpisywały się w klasyczny wizerunek ofiary handlu ludźmi. Powstaje zatem pytanie, czy wśród innych cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej mogą znajdować się niezidentyfikowane ofiary handlu ludźmi? Zwłaszcza wśród osób, których historie nie są tak rażąco oczywiste, jak te opisane w tych badaniach. Tego rzecz jasna nie da się jednoznacznie stwierdzić bez pogłębionych badań.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki badań dotyczące handlu ludźmi w Polsce (Sitarz, Sołtysiak-Blachnik 2006; Koss-Goryszewska 2013; Lasocik, Wieczorek 2016; Wieczorek 2017; Namysłowska-Gabrysiak 2018; Wanicka 2020) oraz omawiane w tym artykule badania, zauważyć można, że sprawcy handlu ludźmi nieustannie zmieniają metody działania, nie tylko w zakresie rekrutacji potencjalnych ofiar handlu ludźmi, ale również sposobów dostarczenia ich do kraju docelowego. Z badań wynika, że sprawcy handlu ludźmi z powodzeniem korzystają z procedury ubiegania się o status uchodźcy lub udzielenie ochrony międzynarodowej jako jednej z metod dostarczania ludzi do kraju tranzytowego lub kraju docelowego. Umieszczenie bowiem cudzoziemca w ośrodku dla cudzoziemców, który jest w końcu ośrodkiem otwartym, powoduje, że może on go swobodnie opuścić i w tym sensie jest to sposób

na transferowanie ofiar do Polski. To ważne ustalenie w kontekście funkcjonowania służb migracyjnych nie tylko w Polsce, ale również w Unii Europejskiej, ponieważ uzmysławia, że procedura uchodźcza jest wykorzystywana przez handlarzy ludźmi do transferowania ofiar do krajów docelowych.

Znajomość procedur uchodźczych przez sprawców handlu ludźmi pokazuje nie tylko ich determinację, ale także sprawność (skuteczność), z jaką działają. Należy bowiem zaznaczyć, że gdyby opisywane przypadki nie zostały wykryte, a wnioski cudzoziemców w sprawie udzielenia szeroko rozumianej ochrony międzynarodowej przyjęte, to wówczas takie osoby zostałyby skierowane do „otwartego” ośrodka dla cudzoziemców, będącego w gestii Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Do tych placówek cudzoziemcy muszą dostać się samodzielnie. Co też wcale nie oznacza, że finalnie docierają do wskazanego miejsca. Sprawcy mogą bowiem takie osoby „przejąć” tuż po złożeniu wniosku. Kilka lat temu, po przeprowadzeniu badań na przejściach granicznych oraz w ośrodkach dla cudzoziemców, sygnalizowaliśmy ten problem (Lasocik, Wieczorek 2017). Inna sprawa, że wyjście z takiego ośrodka, czy też po prostu jego opuszczenie, również nie stanowi problemu. Zauważyć zatem można, że procedura uchodźcza w Polsce okazuje się jedną ze skutecznych metod transportowania ofiar handlu ludźmi na terytorium Polski. Sprawcy nie muszą bowiem organizować ofiarom dokumentów pobytowych oraz zezwoleń na pracę, żeby sprowadzić takie osoby do kraju docelowego. Co prawda z osobami będącymi w procedurach uchodźczych przeprowadzane są wywiady, organizowane są badania psychologiczne, więc wzrasta prawdopodobieństwo identyfikacji potencjalnej ofiary handlu ludźmi, ale jednocześnie sprawcy nie są zobligowani do korzystania z innych sposobów przemytu cudzoziemców do Polski, jak np. przejście przez tzw. zieloną granicę. Dlatego w tym kontekście ważnym jest zwiększanie zdolności identyfikacji potencjalnych ofiar handlu ludźmi przez pracowników UdSC i funkcjonariuszy SG. Zarówno tych odpowiadających za tzw. postępowania uchodźcze oraz pracujących w ośrodkach dla cudzoziemców będących w gestii Szefa UdSC, jak również funkcjonariuszy SG pracujących w SOC.

Wreszcie ostatnia kwestia, choć wcale nie mniej istotna, mianowicie zakres pomocy, która była udzielana ofiarom. Z jednej strony można stwierdzić, że państwo oraz organizacje pomocowe stanęły na wysokości zadania, ponieważ wszystkim ofiarom została udzielona profesjonalna pomoc medyczna, psychologiczna czy socjalna oraz (poza jednym wyjątkiem dotyczącym obywatela Wietnamu) została udzielona ochrona międzynarodowa. Jednak ten, wydawać by się mogło, idealny obraz pomocy ofiarom handlu ludźmi, jest pozorny. Przede wszystkim z akt sprawy wynika, że pomoc była udzielana wyłącznie przez jedną organizację pozarządową, a mianowicie La Stradę. Nie licząc przypadku obywatela Wietnamu, który trafił pod opiekę domu dziecka w Warszawie, zatem w jakimś sensie procedury dotyczące cudzoziemskich dzieci bez opieki zadziałały prawidłowo, niezależnie od dalszych losów tego cudzoziemca, o czym była mowa powyżej. To oznacza, że ofiary, zidentyfikowane w innych częściach Polski musiały przyjechać do Warszawy. Takie usytuowanie organizacji pomocowej w mojej ocenie może

rodzić problemy. Chociażby taki, że po zidentyfikowaniu cudzoziemca jako ofiary handlu ludźmi musi zostać przetransportowany do Warszawy lub Katowic. Dlatego brak lokalnych organizacji mogących udzielić wsparcia ofiarom handlu ludźmi jest istotnym problemem w Polsce i to od wielu lat.

Zakończenie

Ofiary handlu ludźmi mogą znajdować się w grupie osób ubiegających się o status uchodźcy lub ochronę międzynarodową, czego dowodzą przeprowadzone badania. To zaś oznacza, że władze polskie powinny pilnie podjąć działania również w zakresie wzmocnienia identyfikacji potencjalnych ofiar handlu ludźmi wśród osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej. Natomiast organy ścigania powinny zwrócić szczególną uwagę na ten sposób przewożenia ofiar handlu ludźmi do Polski.

Przeprowadzone badania stanowią punkt wyjścia do dalszych badań w tym zakresie. Mam nadzieję, że przyczynią się do poszerzenia skromnej wiedzy o problemie handlu ludźmi w Polsce. Natomiast istnieje pilna potrzeba przeprowadzenia pogłębionych badań wśród osób ubiegających się o udzielenie ochrony międzynarodowej lub o nadanie statusu uchodźcy w kontekście handlu ludźmi. Tym bardziej, że Polska już od dłuższego czasu, zmaga się z kryzysem migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej. Nie trudno zaś sobie wyobrazić, że wśród cudzoziemców próbujących dostać się do Polski przez tę granicę, ale także ubiegających się o ochronę międzynarodową w Polsce, mogą być również ofiary handlu ludźmi.

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autor zgłaszanego artykułu oświadcza, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autor (albo jego pracodawca lub sponsor) nie ma jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Finansowanie

Autor nie otrzymał dofinansowania na tę publikację.

Bibliografia

- Al-Tammemi A.B., Nadeem A., Kutkut L., Ali M., Angawi K., Abdallah M.H., Abutima R., Shoumar R., Albakri R. i Sallam M. (2023). 'Are we seeing the unseen of human trafficking? A retrospective analysis of the CTDC k-anonymized global victim of trafficking data pool in the period 2010–2020'. *PLoS ONE* 18(4). <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0284762>
- Aronowitz A.A. (2017). *Human Trafficking. A Reference Handbook*. Santa Barbara: Bloomsbury Publishing.
- Babu J., Boland G.M. i Salami T. (2024). 'Accurate identification and prosocial behaviors towards human trafficking victims among psychology students'. *Journal of Human Trafficking* 10(3), s. 430–444. <https://doi.org/10.1080/23322705.2022.2040075>
- Bales K. i Soodalter R. (2009). *The Slavery Next Door. Human Trafficking and Slavery in America Today*. Berkeley, Los Angeles: University of California Press.
- Bell S.R., Flynn M.E. i Machain C.M. (2018). 'U.N. peacekeeping forces and the demand for sex trafficking'. *International Studies Quarterly* 62, s. 643–655. <https://doi.org/10.1093/isq/sqy017>
- Benner D., Fischer H. i Steinhäuser I. (2024). *Beyond Policies: The Hidden Linkages of Human Trafficking and the Insurance Sector*. Thomson Reuters Institute.
- Bieńkowska E. (2007–2008). 'Zjawisko wiktymizacji wtórnej: pojęcie, przyczyny, przeciwdziałanie (na przykładzie niektórych polskich regulacji karnych)' [Secondary victimisation: Definition, causes, prevention (example of selected Polish penal regulations)]. *Archiwum Kryminologii* 29–30, s. 65–74. <https://doi.org/10.7420/AK2007-2008E>
- Chamie J. (2015). 'Human trafficking: A serious challenge to humanity'. *Great Decisions*, s. 77–88.
- Christensen T.M. (2011). 'Trafficking for sexual exploitation: Victim protection in international and domestic asylum law'. *New Issues in Refugee Research* 206, s. 1–40. <https://www.refworld.org/reference/research/unhcr/2011/en/79006>
- Dakua T., Rahaman M. i Das K.C. (2023). 'An analysis of the spatial and temporal variations of human trafficking in India'. *Cogent Social Sciences* 10(1). <https://doi.org/10.1080/23311886.2023.2293315>
- Diba P., Papanicolaou G. i Antonopoulos G.A. (2019). 'The digital routes of human smuggling? Evidence from the UK'. *Crime Prevention and Community Safety* 21, s. 159–175. <https://doi.org/10.1057/s41300-019-00060-y>
- Fergusson J. (2014). *Twelve Seconds to Decide. In Search of Excellence: FRONTEX and the Principle of Best Practice*. FRONTEX. <https://doi.org/10.2819/40814>
- Gadd D. i Broad R. (2024). 'When victims of modern slavery became offenders: The unravelling of the UK's modern slavery agenda'. *Journal of Human Trafficking* 10(2), s. 302–315. <https://doi.org/10.21428/cb6ab371.1c7c37b6>
- Greenbaum J. (2017). 'Introduction to human trafficking: Who is affected?'. W M. Chisolm-Straker i H. Stoklosa (red.) *Human Trafficking Is a Public Health Issue*.

- A Paradigm Expansion in the United States*. Cham: Springer International Publishing, s. 1–14.
- GRETA (2023). *Evaluation Report Poland. Third Evaluation Round. Access to Justice and Effective Remedies for Victims of Trafficking in Human Beings*. Strasbourg: Council of Europe.
- Hodge D.R. (2014). 'Assisting victims of human trafficking: Strategies to facilitate identification, exit from trafficking, and the restoration of wellness'. *Social Work* 59(2), s. 111–118. <https://doi.org/10.1093/sw/swu002>
- Hynes P. (2022). 'Exploring the interface between asylum, human trafficking and/or 'modern slavery' within a hostile environment in the UK'. *Social Sciences* 11(6), s. 1–20. <https://doi.org/10.3390/socsci11060246>
- ILO (2022). *Global Estimates of Modern Slavery. Forced Labour and Forced Marriage*. Geneva: International Labour Organization, Walk Free and International Organization for Migration.
- Jandl M. (2007). 'Irregular migration, human smuggling, and the Eastern enlargement of the European Union'. *The International Migration Review* 41(2), s. 291–315. <https://doi.org/10.1111/j.1747-7379.2007.00069.x>
- Javaherian T. (2012). 'Seeking asylum for former child soldiers and victims of human trafficking'. *Pepperdine Law Review* 39(2), s. 423–482.
- Juss S. (2013). 'Human trafficking, asylum and the problem of protection'. W S. Juss (red.) *The Ashgate Research Companion to Migration Law, Theory and Policy*. Farnham: Routledge, s. 281–320. <https://doi.org/10.4324/9781315613239.ch13>
- Karsznicki K. (2010). *Ściganie przestępstwa handlu ludźmi w Polsce* [Prosecution of human trafficking crimes]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski.
- Karvelis K. (2013). 'The asylum claim for victims of attempted trafficking'. *North-western Journal of Law & Social Policy* 8(2), s. 274–294.
- Konrad R.A., Maass K.L., Dimas G.L. i Trapp A.C. (2023). 'Perspectives on how to conduct responsible anti-human trafficking research in operations and analytics'. *European Journal of Operational Research* 309(1), s. 319–329. <https://doi.org/10.48550/arXiv.2006.16445>
- Koss-Goryszewska M. (2013). 'Wizerunek ofiary handlu kobietami w krajowym orzecznictwie karnym na podstawie analizy wyroków w sprawach o handel ludźmi w latach 1997–2009' [The image of women trafficking victims in the Polish judicial decisions based on judgements on human trafficking criminal cases between 1997 and 2009]. *Archiwum Kryminologii* 35, s. 161–191. <https://doi.org/10.7420/AK2013F>
- Kragten-Heerdink S.L.J., van de Weijer S.G.A. i Weerman F.M. (2023). 'Crossing borders: Does it matter? Differences between (near-)domestic and crossborder sex traffickers, their victims and modus operandi'. *European Journal of Criminology* 20(6), s. 1761–1783. <https://doi.org/10.1177/14773708221092314>

- Lasocik Z. (2022). *Dlaczego w Polsce jest niewiele spraw karnych dotyczących pracy przymusowej?* [Why is there a low number of prosecutions of THB for forced labour in Poland?]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lasocik Z. (2024). 'Hot soup and a blanket don't mean you're safe from human trafficking – gaps in the system of receiving and supporting women from Ukraine in Poland after the Russian invasion'. *Journal of Human Trafficking* 10(2), s. 374–382. <https://doi.org/10.1080/23322705.2024.2303265>
- Lasocik Z. (2021). 'Forced labour – well-hidden mechanisms of dependence and enslavement'. *Archiwum Kryminologii* 43(1), s. 271–294. <https://doi.org/10.7420/AK2021.05>
- Lasocik Z. (2019). 'Response for human trafficking in Poland in a nutshell'. W J. Winterdyk i J. Jones (red.) *The Palgrave International Handbook of Human Trafficking*. Cham: Palgrave Macmillan, s. 1033–1049.
- Lasocik Z. (red.) (2011). *Eliminowanie handlu ludźmi w Polsce – analiza systemu* [The elimination of human trafficking in Poland. System analyses]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski.
- Lasocik Z. i Wieczorek Ł. (red.) (2024). *Eksplotacja seksualna w Europie. Raport z badań międzynarodowych* [Demand for sexual exploitation in Europe. A report on international research]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lasocik Z. i Wieczorek Ł. (red.) (2016). *Tworzenie nowej jakości w systemie eliminowania handlu ludźmi w Polsce – raport z badań* [Creating a new quality in the system for combating human trafficking in Poland – research report]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytet Warszawski.
- Marshall T. (2017). *Więźniowie geografii czyli wszystko, co chciałbyś wiedzieć o globalnej polityce i geopolityce* [Prisoners of geography. Ten maps that tell you everything you need to know about global politics]. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Meeteren M. van i Hiah J. (2019). 'Self-identification of victimization of labor trafficking'. W J. Winterdyk i J. Jones (red.) *The Palgrave International Handbook of Human Trafficking*. Cham: Palgrave Macmillan, s. 1605–1618. https://doi.org/10.1007/978-3-319-63058-8_86
- Namysłowska-Gabrysiak B. (2018). *Handel ludźmi w celu wykorzystywania seksualnego. Zagadnienia karnoprawne i kryminologiczne* [Human trafficking for sexual exploitation: Criminal law and criminological issues]. Warszawa: C.H. Beck.
- Nowak M. (2017). 'Charakterystyka przestępczości wśród cudzoziemców pochodzenia wietnamskiego w Polsce w świetle statystyki policyjnej, sądowej i penitencjarnej po 1989 r.' [Characteristics of crime among foreigners Vietnamese Origin in Poland in view of police, penitentiary, and judicial statistics after 1989]. *Studia Politologica Ucraino-Polona* 7, s. 98–113.
- Obokata T. (2019). 'Human trafficking in Africa: Opportunities and challenges for the African Court of Justice and Human Rights'. W Ch.C. Jalloh, K.M. Clarke i V.O. Nmeihille (red.) *The African Court of Justice and Human and Peoples' Rights in Context: Development and Challenges*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 529–552. <https://doi.org/10.1017/9781108525343.020>

- Okólski M. (2000). 'Illegality of international population movements in Poland'. *International Migration Special Issue Perspectives on Trafficking of Migrants* 38(3), s. 57–89.
- Olivieri S.S., Diamond-Caravella M.L. i Nowak Etcher L.A. (2024). 'Closing the educational gap on human trafficking: There's no better time than now!'. *Journal of Emergency Nursing* 50(4), s. 551–566. <https://doi.org/10.1016/j.jen.2024.01.007>
- Prakash J., O'Connor A.L., Stoklosa H. i Khurana B. (2023). 'Recognizing human trafficking in radiology'. *Journal of Radiology Nursing* 42(1), s. 99–105. <https://doi.org/10.1016/j.jradnu.2022.09.003>
- Paulose R.M. (2017). 'Community prosecution and human trafficking: A new approach to a dynamic challenge'. *The European Review of Organised Crime* 4(2), s. 83–100.
- Reisen M. van, Mawere M., Stokmans M., Nakazibwe P., Stam G. van i Ong'ayo A. (2019). 'Black holes in the global digital landscape: The fuelling of human trafficking on the African continent'. W M. van Reisen, M. Mawere, M. Stokmans, i K. Abraha Gebre-Egziabher (red.) *Mobile Africa: Human Trafficking and the Digital Divide*. Bamenda: Langaa RPCIG, s. 3–32.
- Saito K. (2007). 'International protection for trafficked persons and those who fear being trafficked'. *New Issues In Refugee Research* 149, s. 1–27. <https://www.unhcr.org/sites/default/files/legacy-pdf/476652742.pdf>
- Salt J. i Stein J. (1997). 'Migration as a business: The case of trafficking'. *International Migration* 35(4), s. 467–494.
- Skwarski A. i Skwarska M. (2019). 'Wietnamska przestępczość zorganizowana. Geneza, formy i rejony działania. Zagrożenie dla Polski' [Vietnamese organized crime. Genesis, forms and areas of action. Threat to the Republic of Poland]. *Studia Administracji i Bezpieczeństwa* 7(7), s. 67–80.
- Sitarz O. i Sołtysiak-Blachnik A. (2006). 'Wiktymologiczny obraz handlu ludźmi i niewolnictwa na tle prawa międzynarodowego i polskiego prawa karnego' [Victimological picture of human trafficking and slavery in the light of international law and Polish penal law]. *Archiwum Kryminologii* 28, s. 367–374.
- Squillante D. (2014). 'Single, young female – seeking asylum: The struggles victims of sex trafficking face under current united states refugee law'. *St. John's Law Review* 88(1), s. 223–254.
- Wanicka O. (2020). 'Wychodzenie z wiktyimizacji osób pokrzywdzonych handlem ludźmi. Analiza przypadków cudzoziemskich ofiar zidentyfikowanych w Polsce' [Recovering from the victimization of people affected by human trafficking. Cases analysis of foreign victims identified in Poland]. *Archiwum Kryminologii* 42(2), s. 175–206.
- Weitzer R. (2020). 'Modern slavery and human trafficking'. "Modern Slavery and Human Trafficking" *Great Decisions*, s. 41–52. <https://ssrn.com/abstract=3691649> [16.02.2024].
- Wieczorek Ł. (2017). *Praca przymusowa – zagadnienia prawne i kryminologiczne* [Forced labour – legal and criminological aspects]. Warszawa: Ośrodek Badań Handlu Ludźmi UW.

- Winterdyk J. i Ford A. (2024). 'Disrupting human trafficking in Canada: A case study in the gaps of meeting the UN trafficking protocols'. *Journal of Human Trafficking* 10(2), s. 238–252. <https://doi.org/10.1080/23322705.2024.2303250>
- Winterdyk J. i Jones J. (red.) (2020). *The Palgrave International Handbook of Human Trafficking*. Cham: Springer International Publishing.

Źródła internetowe

- Asylum and Migration in the EU 2012–2020* (b.d.), Europarl.europa.eu. Dostęp online: https://www.europarl.europa.eu/infographic/asylum-migration/index_en.html#filter=2020-pl [16.02.2024].
- 2023 Trafficking in Persons Report: Poland* (b.d.), State.gov. Dostęp online: <https://www.state.gov/reports/2023-trafficking-in-persons-report/poland/> [16.02.2024].
- Female Genital Mutilation* (b.d.), Who.int. Dostęp online: <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/female-genital-mutilation> [10.02.2024].
- Global Report on Trafficking in Persons* (2022), Unodc.org. Dostęp online: https://www.unodc.org/documents/data-and-analysis/glotip/2022/GLOTiP_2022_web.pdf [28.10.2022].
- Global Slavery Index* (2023), Walkfree.org. Dostęp online: <https://www.walkfree.org/global-slavery-index/> [10.02.2024].
- Knight S. (2007). *Asylum from Trafficking: A Failure of Protection*. Immigrations Briefings. Dostęp online: https://cgrs.uclawsf.edu/sites/default/files/Asylum_from_Trafficking_Knight_Immigration_Briefings_7_07.pdf [09.12.2024].
- Konkurs MSWiA: Prowadzenie Krajowego Centrum Interwencyjno-Konsultacyjnego dla Ofiar Handlu Ludźmi* [MSWiA competition: Running the National Intervention and Consultation Centre for Victims of Human Trafficking] (b.d.), Fundusze.ngo.pl. Dostęp online: <https://fundusze.ngo.pl/430071-konkurs-mswia-prowadzenie-krajowego-centrum-interwencyjno-konsultacyjnego-dla-ofiar-handlu-ludzmi-430071.html> [16.02.2024].
- Ochrona międzynarodowa w 2020 r.* [International protection in 2020] (2021), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/ochrona-miedzynarodowa-w-2020-r> [28.10.2022].
- Raport roczny – ochrona międzynarodowa* [Annual report – international protection] (2016), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/raport-roczny--ochrona-miedzynarodowa> [28.10.2022].
- Raport roczny – ochrona międzynarodowa* [Annual report – international protection] (2017), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/raport-roczny--ochrona-miedzynarodowa> [28.10.2022].
- Raport roczny – ochrona międzynarodowa* [Annual report – international protection] (2018), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/raport-roczny--ochrona-miedzynarodowa> [28.10.2022].
- Rosiejka R. (2018). *Niemcy. Werbowali Polaków i zmuszali ich do przestępstw* [Germany: They recruited Poles and forced them into criminal activities], *Wiadomości*.

- wp.pl. Dostęp online: <https://wiadomosci.wp.pl/niemcy-werbowali-polakow-i-zmuszali-ich-do-przestepstw-6257075475622017a> [16.02.2024].
- Statystyki migracyjne [Migration statistics] (b.d.), Gov.pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/statystyki-migracyjne> [28.10.2022].
- Trafficking in Persons Report [TIP] (2021), State.gov. Dostęp online: <https://www.state.gov/reports/2021-trafficking-in-persons-report/> [10.02.2024].
- Trafficking in Persons Report [TIP] (2023), State.gov. Dostęp online: <https://www.state.gov/reports/2023-trafficking-in-persons-report/> [10.02.2024].
- Urząd do Spraw Cudzoziemców [UdSC] (b.d.). *Napływ cudzoziemców ubiegających się o objęcie ochroną międzynarodową do Polski w latach 2009–2015* [The influx of foreigners applying for international protection in Poland in 2009–2015]. Dostęp online: <https://www.gov.pl/web/udsc/ochrona-miedzynarodowa--trendy> [28.10.2022].
- Van der Watt M. (2018). *The Nature and Future of Human Trafficking in South Africa*. Dostęp online: <https://indlulamithi.org.za/wp-content/uploads/2018/02/Marcel-van-de-Walt1.pdf> [15.11.2024].

Akty prawne

- Konwencja wyznaczająca państwo odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków o azyl złożonych w jednym z Państw Członkowskich Wspólnot Europejskich, sporządzona w Dublinie dnia 15 czerwca 1990 roku. Dz.U. z 2005 r. Nr 24, poz. 194 [Convention determining the State responsible for examining applications for asylum lodged in one of the Member States of the European Communities – Dublin Convention. Journal of Laws of 2005 No. 24, item 194].
- Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy służb policyjnych, granicznych i celnych. Dz.U. z 2015 r., poz. 939 [Agreement Between the Government of the Republic of Poland and the Government of the Federal Republic of Germany on Cooperation of Police, Border, and Customs Services. Journal of Laws of 2015, item 939].
- Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach. Dz.U. z 2023 r., poz. 519 ze zm. [Act on foreigners of 12 December 2013. Journal of Laws of 2023, item 519].

Źródła archiwalne

- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.432.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.438.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.481.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.414.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.412.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.411.2019.
- Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.1198.2019.

Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU.420.1197.2019.
Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU-420-4007/SU/2016.
Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU-420-2531/SU/2012.
Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU-420-1892/SU/2014.
Akta Urzędu do Spraw Cudzoziemców. DPU-420-100/SU/2013.

Inne

KPD (2021). Krajowy Plan Działań Przeciwko Handlowi Ludźmi na lata 2022–2024.